

Agnieszka Bywalec

Idealne miasto Christianopolis. Struktura urbanistyczna i społeczna

Idea miasta idealnego¹ nurtowała umysły budowniczych i mędrców już w epoce starożytnej Grecji. Najstarszym zachowanym tego świadectwem była działalność Hippodamosa z Miletu, który stworzył plan odbudowy swojego rodzinnego miasta na planie kratownicy. Wyjątkowym dziełem dotyczącym urbanistyki jest traktat *O architekturze ksiąg dziesięć*, autorstwa rzymskiego architekta Witruwiusza, zachowany do naszych czasów. Autor umieścił w nim drobiazgowe wskazówki dotyczące budowy miasta, wyboru optymalnego terenu pod jego lokalizację oraz przykładowe plany urbanistyczne². Na przełomie IV i V wieku umysły filozofów rozpało dzieło Augustyna, biskupa Hippony, pt. *O Państwie Bożym*. Późniejszy święty stworzył opis dwóch państw: Bożego i ziemskiego, którymi rządzą odmienne porządki. Bożym – miłość i przykazania³, ziemskim – ludzka słabość i niesprawiedliwość⁴. Nie

¹ Pragnę złożyć podziękowanie dr Małgorzacie Wrześniak (UKSW Warszawa) za zainspirowanie tematem i poświęcony mi czas w trakcie jego realizacji. Podziękowania wyrażam również prof. Róży Goduli-Węclawowicz (IAiE PAN Kraków) za pomoc w przygotowaniu niniejszego artykułu do druku.

² Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 1999, s. 34–36.

³ „W państwie niebieskim natomiast nie ma innej mądrości jak tylko pobożność, która oddaje prawdziwemu Bogu należną Mu cześć i oczekuje, by pośród społeczności świętych – nie tylko świętych ludzi, lecz także aniołów – nagrodą stało się to, aby Bóg był wszystkim we wszystkich”, Augustyn, *O państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, tłum. W. Kornatowski, t. 2, Warszawa 1977, s. 163.

⁴ „Dlatego też w ziemskim państwie mędracy jego, żyjący według zasad ludzkich, zabiegają o dobra swego ciała albo swego ducha, albo tych dwojga; ci zaś, co mogli poznać Boga, «niełożyli Mu, jako Bogu czci ani dziękczynienia, ale znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało ich bezrozumne serce. Podając się za mądrych» (to znaczy wynosząc się ze swej mądrości, gdyż owdlała nimi pycha), «głupimi się stali. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo i obraz śmiertelnego człowieka, ptaków, zwierząt czworonogich i płazów» (bo do uwielbienia tego rodzaju podobizn doszli albo przewodząc ludom, albo podążając za nimi); «oddawali cześć i służyli stworzeniu, a nie Stworzycielowi, który jest błogosławiony na wieki»”, tamże, s. 162.

opisywał architektury czy innych praktycznych rozwiązań konstrukcyjnych. Celem było przedstawienie dobra, które przynosi życie człowieka zgodne z dekalogiem, oraz ukazanie kontrastu prawa bożego i ludzkiego bezprawia.

Istotnym etapem w historii idealnego miasta był rozwój zgromadzeń zakonnych. Ich początkiem była wspólnota modlitwy założona w Hipponie przez Augustyna. Dwieście lat później Benedykt z Nursji udoskonalił tę formę, tworząc regułę zakonnego życia. Wyobrażenie idealnej wspólnoty realizowało się tam, gdzie żyła społeczność naśladowująca Ewangelię. Najstarszym zachowanym zapisem tej idei jest tak zwany plan zabudowań benedyktyńskich z St. Gallen z 820 roku, nigdy niezrealizowany w całości. Wzorem dla niego była Niebiańska Jerozolima, opisana przez świętego Jana w Apokalipsie (Ap 21, 9–19a. 21–27⁵). W wiekach średnich potężna ekspansja zakonników na terenie całej Europy wywierała wpływ także na tworzące się później miasta. Najbardziej znana i powszechnie stosowana w centralnej Europie była lokacja na prawie magdeburskim, która wykryształizowała się w wieku XIII, a ściślej – był to zbiór zwyczajów dotyczących zakładania miast i ich wewnętrznej organizacji. Ich włodarze dążyli do podobnego, jak w harmonijnych założeniach klasztornych, uporządkowania ciągów ulic z czworokątnym placem i najważniejszymi budynkami usytuowanymi wzdłuż pierzei. Kolejnym etapem w rozwoju koncepcji idealnego miasta były poszukiwania architektów renesansowych. Najważniejsze dzieła teoretyczne tego okresu to: *Ksiąg dziesięć o sztuce budowania* Leona Battisty Albertiego⁶ i *Cztery księgi o architekturze* Andrei Palladia⁷. Opierali się oni na odkrytym i ponownie wydany w 1414 roku traktacie Witruwiańskim. W głównych założeniach powtórzyli tezy rzymianina, poszerzając je o komentarze i ryciny.

W XVI wieku Tomasz Moore (Morus), angielski filozof i pisarz, otworzył nowy rozdział w historii idealnego miasta. Jego *Utopia*, choć to tylko dzieło literackie, zawładnęła wyobraźnią i umysłami wielu intelektualistów jego wieku. Był to pierwszy nowożytny tekst holistycznie opisujący doskonale miasto, jego mieszkańców, ustrój i prawo⁸. Około sto lat później w jego ślady poszedł włoski dominikanin Tomasso Campanella, który w *Mieście*

⁵ Wszystkie cytaty biblijne za: *Biblia Gdańska*, tłum. D. Mikołajewski, Gdańsk 1632.

⁶ L. B. Alberti, *Ksiąg dziesięć o sztuce budowania*, tłum. I. Biegańska, Kraków 1960.

⁷ A. Palladio, *Cztery księgi o architekturze*, tłum. M. Rzepińska, Warszawa 1955.

⁸ T. Morus, *Utopia*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 2001.

Słońca główną myśl Morusa wzbogacił konkretami dotyczącymi wychowania, edukacji i polityki⁹.

W roku 1619 w Stuttgardzie luterański pastor Johann Valentin Andreae¹⁰ opublikował *Reipublicae Christianopolitanae descriptio* o utopijnym mieście, nawiązujące do wielkich poprzedników, lecz o wiele bogatsze. To oryginalne dzieło, opisujące urbanistykę, architekturę i ustrój idealnego miasta Christianopolis. Zawiera interesujące spojrzenie na świat z perspektywy wierzącego i praktykującego luteranina oraz pisarza utopijnego w jednej osobie. Zatem warto przedstawić założenia filozoficzne i urbanistyczne oraz odczytać symboliczne treści dotyczące idealnego, chrześcijańskiego miasta stworzonego przez niemieckiego myśliciela, tym bardziej, że do tej pory nie stało się ono przedmiotem pogłębionej refleksji badawczej.

Christianopolis zostało napisane w przededniu wojny trzydziestoletniej, czyli w czasie stanowiącym znaczący kontekst. Andreae, uczestnicząc aktywnie w życiu politycznym i naukowym w Wittenberdze i na Uniwersytecie w Tybindze, był uważnym obserwatorem i krytykiem rozluźnienia moralnego w protestanckich wspólnotach, a także narastającego formalizmu wśród wiernych i odchodzenia od ideałów Marcina Lutra¹¹: „Jak haniebna

⁹ T. Campanella, *Miasto Słońca*, tłum. L. R. Brandwajnowie, Warszawa 1994.

¹⁰ Johann Valentin Andreae urodził się 17 sierpnia 1586 roku w miejscowości Herrenberg w rodzinie z tradycjami naukowymi. Jego dziadek Jakob i ojciec Johann pełnili odpowiedzialne funkcje we wspólnocie luterańskiej. Obaj także pasjonowali się alchemią i astronomią. Po śmierci ojca w 1601 roku rodzina przeniosła się do Tybingi. Tam piętnastoletni Andreae rozpoczął studia. Interesował się astronomią, matematyką, naukami mechanicznymi, muzyką i malarstwem. W tym czasie wiele czytał, między innymi prace Liwiusza, Erazma, Keplera i *Cosmografię* Sebastiana Münstera. W 1605 roku został magistrem nauk przyrodniczych i rozpoczął studia teologiczne. W tym czasie pogłębiał swoją wiedzę z zakresu filozofii, a także studiował języki biblijne. W latach 1607–1612 roku przerwał studia i wyruszył w podróż do Niemiec, Austrii, Francji, Włoch i północnej Hiszpanii. W 1611 roku przyjechał do Lozanny, a potem udał się do Genewy, gdzie zachwyciła go doskonała organizacja wspólnot kalwińskich. W 1612 roku wrócił do Tybingi i kontynuował studia teologiczne. Dwa lata później objął urząd pastora w Vaihingen i poślubił Agnes Elisabeth Grüningen, z którą miał dziewięcioro dzieci. Lata 1614–1620 były czasem wytężonej pracy pisarskiej, w którym napisał większość dzieł. W roku 1620 został mianowany dziekanem parafii w Nördlingen, tę funkcję sprawował przez osiemnaście lat (w 1634 roku spłonęły jego zbiory malarstwa i cała biblioteka), a od 1639 roku pracował w Stuttgarcie jako pastor i rajca. Równocześnie w Wittenberdze usilnie zabiegał o zreformowanie Kościoła luterańskiego. Dotkliwie odczuwając brak zrozumienia dla swoich postulatów oraz z powodu pogarszającego się zdrowia, wycofał się z działalności reformatorskiej i osiadł w Bebenhausen w 1650 roku. Zmarł 27 czerwca 1654 roku w Stuttgarcie.

¹¹ To rozprzężenie dyscypliny wśród protestantów rozpoczęło się już za życia Lutra, a umocniło po wojnie trzydziestoletniej (1618–1648) wraz z wprowadzeniem uchwał Soboru Trydenckiego z lat 1545–1563. Szerzej omawiają ten problem: C. Frey, *Etyka protestantyzmu od Reformacji do czasów współ-*

jest służba żołądkowi w środku świątyni, zepsucie obyczajów pośrodku miejskiego rynku, zepsucie umysłu w sercu uniwersytetu”¹². Mimo tak gorzkich słów pod adresem braci w wierze był przekonany o możliwości powstania jednego Kościoła reformowanego i przez całe życie aktywnie działał w Wittenberdze, by zrealizować ów zamiar. Środkiem do rozpropagowania ewangelicznych idei, które miały pomóc naprawić stan obyczajowego rozprężenia, miało być *Reipublicae Christianopolis*, pełne postulatów filozoficznych, religijnych i politycznych:

Widzisz tu przykład wnętrza chrześcijanina, mój bardzo drogi czytelniku, w tej nowej Republice, którą nazwałem Christianopolis. [...] Stworzyłem wspólnotę dla siebie, w której sam się ćwiczę. I jeśli zaniesiesz moje słabe ciało do tej wspólnoty, domyślisz się, że nie będzie to zbyt dalekie od prawdy. Nadal bowiem prawa są wszędzie dobre, ale obyczaje ludzkie są zepsute, obawiam się że uwierzysz mi, iż moi mieszkańcy są tacy sami. Tak być może – sporządziłem w swoim umyśle nie pochwałę moich ludzi, ale ich opis – chciałbym wyjaśnić i ukazać, jakimi prawami powinniśmy żyć¹³.

Niestety, krwawa wojna przeszkodziła w szerokim ich rozpowszechnieniu, a po jej zakończeniu schorowany Andreae nie był już w stanie zająć się popularyzacją i wcielaniem w życie swoich przemyśleń. Dzieło napisane pierwotnie po łacinie było dostępne jedynie niewielkiemu środowisku akademickiemu, a pierwsze tłumaczenie na języki współczesne ukazało się dopiero w XX wieku. Zaskakuje ono bogactwem treści, autor w stu rozdziałach uwzględnił nie tylko plan urbanistyczny miasta czy ustrój polityczny, jak to robili jego poprzednicy, ale – chcę to wyraźnie podkreślić – pokusił się o stworzenie holistycznego modelu szczęśliwego i błogosławionego życia wspólnoty luterańskiej. Połączył ideę augustyńskiego państwa Bożego oraz strukturę literacką, którą przyjęli Morus i Campanella. Powstało studium wykraczające poza ramy swojego czasu, w którym treści religijne zgodne z nauką Marcina Lutra wzbogacone zostały autorskimi pomysłami reformistycznymi, a całość przybrała formę literacką o wzorowej budowie i klarowności przekazu.

W sens *Christianopolis* czytelnik wtajemniczany jest stopniowo, niejako dorastając w miarę jej poznawania; dziecku objaśniane są założenia struktury urbanistycznej miasta, młodzieńcowi – system edukacji, a dojrzałemu

czesnych, tłum. S. Cinal, Kraków 1991, s. 63n; H. Tückle, C. Bauman, *Historia Kościoła*, tłum. J. Piesiewicz, Kraków 1986, s. 81–88, 141–143 (oświata), 153–154.

¹² J. V. Andreae, *Christianopolis*, tłum. E. H. Thomson, Dodrecht 1999, s. 148.

¹³ Tamże, s. 145, 152–153.

odbiorcy – życie duchowe¹⁴. Andreae zaplanował Christianopolis na stosunkowo małą liczbę mieszkańców, przekonany, że optymalna wspólnota może liczyć około czterystu członków¹⁵.

Dzielnica przeznaczona do przechowywania żywności

Miasto miało być zbudowane na planie kwadratu o boku długości siedmiuset stóp, z narożnymi bastionami i czterema bramami. Najważniejsze arterie, na dwóch przecinających się prostopadle osiach, prowadziły do bram ze zwodzonymi mostami. Wzdłuż murów bieging równolegle trzy ulice zwane stodołnymi, które łączyły się z głównymi. Opasywały one miasto trzema pierścieniami i wydzielaly trzy dzielnice przeznaczone do pracy, ćwiczeń oraz kontemplacji. W środku znajdował się czworoboczny rynek, na którym stała świątynia na miejscu centralnym z kopułą. Kilka cech wspólnych z opisem Christianopolis znajdujemy w dziełach nowożytnych. Tomasz Morus zaplanował stolicę Utopii w kształcie zbliżonym do kwadratu¹⁶, natomiast Campanella za najdoskonalszy uważał centryczny plan miasta¹⁷. Wspólne były stodołne ulice, cztery bramy i centralnie położona świątynia. Zdaniem Andreae idealne miasto winno być otoczone murami kurtynowymi ze wzmocnionymi bastionami i ośmioma wieżami, dodatkowo chronione przez głęboką fosę¹⁸. W *Mieście Słońca* mieszkańców także miały bronić mury z solidnymi bramami i zwodzonymi mostami, wały ziemne, bastiony i głęboka fosa¹⁹. Podobne zabezpieczenia zaplanował Morus na wyspie Utopii²⁰. Andreae zaprojektował miasto odrzucając następujące zalecenia Witruwiusza:

¹⁴ E. Thompson, *Christianopolis – the human dimension*, Wolfenbutter 1996, s. 26n oraz przypisy.

¹⁵ Witruwiusz, *O architekturze...*, dz. cyt., s. 162.

¹⁶ „Leży więc Amaurotum na stoku łagodnie wznoszącego się wzgórza i ma kształt prawie czworoboku”, T. Morus, *Utopia*, dz. cyt., s. 132.

¹⁷ „Na rozległej równinie wznosi się wysokie wzgórze, na którym leży większa część miasta; liczne jego okolice szerokim pierścieniem ciągną się u stóp góry, która jest tak wielka, że średnica miasta wynosi ponad dwie mile, obwód zaś siedem. [...] Dzieli się to miasto na siedem dużych obwodów lub kręgów [...]. Wchodzisz z jednego kręgu do drugiego czterema brukowanymi ulicami, przez cztery bramy obrócone na cztery strony świata” T. Campanella, *Miasto Słońca*, dz. cyt., 1994, s. 15.

¹⁸ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 161–162.

¹⁹ T. Campanella, *Miasto...*, dz. cyt., s. 15.

²⁰ T. Morus, *Utopia*, dz. cyt., s. 133.

Miasta nie powinno się zakładać na planie kwadratowym ani z wysuniętymi narożnikami, lecz na planie kolistym. [...] Mury miejskie o występujących narożnikach są trudne do obrony, gdyż narożnik bardziej chroni nieprzyjaciela niż oblężonego²¹.

Pominał również koncepcje Albertiego i Scamozziego, którzy uważali, iż najbardziej optymalne dla mieszkańców byłoby miasto na planie koła lub wielokąta²². Andreae nie wzorował się także na renesansowych typach miast włoskich opartych na okręgu. Raczej bliższe mu były pomysły powstające w środowisku niemieckich uczonych i artystów. Dwadzieścia lat przed wydaniem *Christianopolis* niemiecki architekt Heinrich Schickhard na polecenie księcia Herzoga Fridricha von Württenberga opracował oraz nadzorował budowę miasta nieopodal Stuttgartu, nazwanego w 1601 roku Freudenstadt. Plany obu miast są niemal identyczne. Jediną różnicą jest zmiana czworobocznego budynku ratusza w Freudenstadt²³ na kolistą bryłę świątyni zaproponowaną przez Andreaego. Bardzo prawdopodobne jest, że Schickard korzystał z wcześniejszego pomysłu Albrechta Dürera, który pełen wrażeń po powrocie z podróży po Italii w 1527 roku zaplanował idealne miasto, opasane czworobocznymi murami z nieznacznie ściętymi narożami. Główne arterie przecinały się prostopadle i tworzyły całość z trzema ulicami stodołnymi, w centrum stał czworoboczny ratusz. Nie zachował się szczegółowy opis miasta, jedynie schematyczny zarys²⁴. Zapewne ten układ został wybrany ze względów praktycznych, albowiem miasta założone na prawie magdeburskim można było łatwo przystosować do idei *Christianopolis*. Może to też sugerować, iż Andreae zamierzał wprowadzać idealny model do już istniejących miast, a pośrednim dowodem tego jest Freudenstadt.

²¹ Zob. Witruwiusz, *O architekturze...*, dz. cyt., s. 36.

²² Alberti, *Ksiąg...*, dz. cyt., s. 102.

²³ H. Wagner, *Wasmuths Lexikon der Baukunst*, red. G. Kowalczyk, t. 2, Berlin 1930, s. 548. Jediną późniejszą realizacją tego planu jest miasteczko Frampol w powiecie biłgorajskim, założone w 1736 roku z inicjatywy hrabiego Marka Antoniego Butlera. Plan powielał założenie z Freudenstadt, miasto zbudowano na surowym korzeniu, co pozwoliło Butlerowi na zastosowanie planu czworobocznego, z ośmioma ulicami i trzema duktami stodołnymi. Cztery drogi były prostopadle do każdego boku rynku, a cztery przecinały po przekątnej cały układ. W pierwotnym założeniu rynek w miasteczku miał mieć wymiary 225 m × 225 m, które byłyby większe niż wymiary pierwowzoru i rynku krakowskiego (200 m × 200 m), a na takie wnioski pozwala jedna z zachowanych pierzei frampolskiego rynku o długości 225 m; zob. *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce odbudowa i konserwacja*, red. W. Zin, t. 1, Warszawa 1986.

²⁴ Dziś jest przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu w Marburgu, nr inw. XIII f A 67.

Andreae przedstawia Christianopolis jako samotne miasto zbudowane na wyspie Capharsalama na Morzu Etiopskim²⁵. Z racji jej niewielkich rozmiarów każdy skrawek musiał być odpowiednio zagospodarowany i miał istotne znaczenie dla istnienia miasta. Podkreśla to sam autor, przedstawiając dobrze zorganizowaną wspólnotę rolników i rzemieślników, korzystającą z odpowiednio przystosowanych i wyposażonych warsztatów i miejsc do pracy umieszczonych w poszczególnych dzielnicach miasta. Była to idea oryginalna na tle wcześniejszych utopii Morusa i Campanelli, którzy uważali, że głównym zajęciem mieszkańców powinna być uprawa roli, a wykonywanie innych zawodów dopuszczali tylko w wypadku wyższej konieczności²⁶. Praca w Christianopolis była służbą i nie była odpłatna, wyprodukowane przedmioty służyły całej społeczności. Co istotne – nie było handlu tymi dobrami. Rzemieślnicy składali swoje wyroby do wspólnego magazynu, a przełożeni sprawiedliwie rozdzielali je według potrzeb²⁷. Zajęcia zajmowały tylko część doby, pozostawał czas na odpoczynek oraz rozwój intelektualny i duchowy. Praca rąk miała też głębszy sens. Jej celem było doskonalenie w cnotach, cierpliwości i sumienności, a także okazywanie wdzięczności braciom i Bogu.

Idealne miasto Christianopolis to struktura wewnętrznie uporządkowana zgodnie z symboliką stron świata. Kierunek północny symbolizował ziemię i chłód, południe – powietrze i wiatr, zachód – ogień i słońce, a wschód – wodę i życie²⁸. Zatem północna część była przeznaczona do hodowli żywego inwentarza. Znajdowało się tam czternaście budynków, w których mieściły się ubojnie, kuchnie i magazyny do składowania żywności²⁹. Wschodnia część była domeną rolników i wszystkich, którzy zajmowali się produkcją roślinną. Zabudowa tej dzielnicy skupiała się przy wieży i czternastu budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Wieża miała trzydzieści stóp szerokości i czterdzieści pięć długości, była połączona z dwoma skrzydłami budynków gospodarskich z arkadowymi wejściami; mieszkał w niej główny agronom i jego pomocnicy. Gmach służył też pracownikom i ich rodzicom

²⁵ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 155.

²⁶ T. Morus, *Utopia*, dz. cyt., s. 136; T. Campanella, *Miasto...*, dz. cyt., s. 60.

²⁷ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 175.

²⁸ Bardziej szczegółowo symbolika będzie analizowana w części drugiej artykułu.

²⁹ Andreae szczególną uwagę przywiązywał do odpowiedniego sposobu przechowywania produktów żywnościowych: musiały być starannie sortowane według gatunku i przeznaczenia i umieszczane w oddzielnym pomieszczeniu, zob. J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 167n.

jako miejsce zgromadzeń modlitewnych i towarzyskich. Były dwa spichlerze i kilka pomieszczeń magazynowych, w jednym z budynków przechowywano narzędzia. W południowej części Christianopolis znajdowało się siedem młynów i tyleż piekarni, a nieopodal siedem budynków, w których pod okiem doświadczonych pracowników segregowano różne rodzaje żywności. W zachodniej dzielnicy mieszkali ci, którzy posługiwali się ogniem. Mieli do dyspozycji siedem warsztatów, gdzie wytwarzali m.in. sól, szkło, cegły i wyroby z gliny. Ponadto w tej części miasta mieszkało wielu wyspecjalizowanych rzemieślników i artystów, należeli do nich: brązownicy, konwisarze, folusznicy, bednarze, garbarze, szewcy, zbrojownicy, zegarmistrze i złotnicy. Do cenionych zawodów należeli też rzeźbiarze, grawerzy i lutnicy³⁰.

Architekci renesansowi przywiązywali wielką wagę do projektu domu. Ideałem był budynek przypominający trzykondygnacyjny pałac florencki. Pierwsze piętro o przeznaczeniu gospodarczym, drugie *piano nobile* – reprezentacyjne, a trzecie zwane *mezzolino*, czyli sypialnia dla służby³¹. Christianopolitanie mieli mieszkać w kamienicach należących do miasta. Usytuowane były w drugim rzędzie zabudowy opasującej centralny, czworoboczny rynek. Jedna rodzina zajmowała trzyizbowe mieszkanie składające się z pokoju, kuchni i łazienki-toalety, wyposażone jedynie w łóżko, stół, krzesła oraz książki. W każdej kamienicy znajdował się też dźwig do transportu opału na wyższe kondygnacje³². Same domy posiadały wiele nowoczesnych jak na owe czasy rozwiązań, wykonane z trwałych, niepalnych materiałów, dodatkowo zabezpieczone przed rozprzestrzenianiem się ognia w czasie pożaru. Problem bezpieczeństwa ogniowego w miastach został zauważony już wcześniej przez T. Morusa; na wyspie Utopii budynki były również trzykondygnacyjne i zbudowane z trwałych i ogniotrwałych materiałów, z licznymi udogodnieniami:

Wnętrza domów zabezpieczone są od wiatrów szybami; użycie szkła jest tam bardzo rozpowszechnione. Czasem używają także zamiast szkła cienkiej tkaniny posmarowanej przezroczystym olejem lub taflą bursztynu, osiągając tym sposobem dwojaką korzyść: silniejsze światło i lepszą ochronę od wiatru. [...] Przy każdej ulicy znajdują się obszerne gmachy, stojące w równych od siebie odstępach. Każdy z nich, noszący osobną nazwę, jest zamieszkały przez syfogranców³³. Do każdego gmachu przydziela się 30 rodzin; 15 rodzin mieszka po jednej

³⁰ Tamże, s.163–172.

³¹ Zob. P. Murray, *Architektura włoskiego renesansu*, tłum. R. Depta, Toruń 1999, s. 64–67.

³² J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 182.

³³ Syfogranci – niżsi urzędnicy zarządzający na wyspie Utopii.

stronie gmachu, 15 po drugiej; wszyscy mieszkańcy gmachu schodzą się w nim na wspólne posiłki. [...] Wodociągi z glinianych rur rozprowadzają wodę w mieście³⁴.

Andreae i Morus zauważali problemy miast, w których żyli na co dzień, takie jak: przeludnienie, braki w zaspokojeniu elementarnych potrzeb mieszkańców, zaniedbania higieniczne, duża śmiertelność dzieci. W porównaniu z rzeczywistymi warunkami egzystencji w siedemnastowiecznych miastach pomysły obu pisarzy były wręcz rewolucyjne³⁵. Andreae ulokował Christianopolis w zdrowym, łagodnym klimacie i zaplanował domy o płaskich dachach, będących zarazem wygodnymi tarasami dla zażywających odpoczynku. Każde z mieszkań miało też mieć duże, przeszklone okna z okiennicami, które wpuszczały ciepło i światło słoneczne³⁶.

Sprawą drugorzędną dla renesansowych budowniczych była zieleń w samym mieście, większość terenów zadrzewionych znajdowała się poza nim. Andreae, wbrew włoskim architektom nowożytnym, w Christianopolis zarezerwował wiele miejsca w obrębie murów na skwery, parki i ogrody. Najważniejszy był ogród zielarski przeznaczony do wspólnego użytku i dwa inne umieszczone w okolicach mieszkalnych. Główny ogród był w centrum miasta, w pobliżu kolegiów, podzielony na dwie części. Jedna, dostępna dla mieszkańców, była terenem wspólnego odpoczynku i zabawy. Dla ich przyjemności pomiędzy roślinami znajdowały się klatki z ptakami oraz ule³⁷. Druga część, znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły, była przeznaczona dla uczonych. Ponad sto gatunków ziół i roślin leczniczych posadzono tu tak, by rozwijały się jak najlepiej i dawały wyśmienite owoce. Parki miejskie, a szczególnie ogródki

³⁴ T. Morus, *Utopia*, dz. cyt., s. 133–135.

³⁵ Wcześniej Alberti zwrócił uwagę na położenie miasta, podkreślając, że najgorzej jest „w dolinie, wśród gór, bo oprócz braku rozległych widoków z miasta i możliwości oglądania go z daleka, ma także wady funkcjonalne: wilgoć, gorąco, utrudnioną obronność”, zob. T. Zarębska, *Teoria urbanistyki włoskiej XV i XVI wieku*, Warszawa 1971, s. 106. Przykładowo ziemia, na której ma być zbudowane miasto, winna być „żyzną [...] ozdobioną mnóstwem wszelkich płodów i jak najbardziej obfitującą w wodę”, Alberti, *O architekturze ...*, dz. cyt., s. 99.

³⁶ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 183. W religii kalwińskiej znany był urząd starszego, którego zadaniem był nadzór nad moralnym prowadzeniem się członków wspólnoty. W praktyce oznaczało to, iż strażnik moralności kontrolował postępowanie ludzi, zaglądając przez okna do domów. Stąd w krajach, w których żyło wielu kalwinów, jak na przykład w Holandii, zwyczajem się stało, że okna w domach były duże, umieszczone dosyć nisko nad poziomem ziemi i niezasłonięte firankami. Być może Andreae chciał zwrócić uwagę czytelnika na ów zwyczaj.

³⁷ Tamże, s. 273.

przydomowe, powierzono troskliwej opiece mieszkańców³⁸. Narzuca się wniosek, że ogrody w mieście zaprojektowanym przez niemieckiego teologa są połączeniem idei klasztornej wirydarza³⁹ i barokowego ogrodu pałacowego⁴⁰. Wydaje się też, że zieleń – tak pietystycznie przemyślana – miała symboliczne znaczenie, wskazując na konieczność zachowania harmonii ze światem i tym samym zapowiadając czasy nastania Królestwa Niebieskiego.

Dzielnica przeznaczona do ćwiczeń

Owe „ćwiczenia” to ciągłe doskonalenie umysłu, w młodości w procesie szkolnej edukacji a potem podczas własnych studiów dorosłych. Ta część miasta odpowiadała kolejnemu stopniowi w rozwoju człowieka. Wkraczał do niego z etapu dzieciństwa już uwolniony od infantylnego samolubstwa, wyuczony cierpliwości, precyzji i pracy na rzecz wspólnoty, znający sens dzielenia się oraz przyjmowania darów z pokorą i wdzięcznością. Nabyte

³⁸ Tamże, s. 181.

³⁹ „Były one zakładane na placu wewnętrznym, zamkniętym czworobocznym krużgankiem, a był przeznaczony do spacerów i wypoczynku dla zakonników. Plan tego założenia najczęściej opierał się na prostym podziale geometrycznym, zaznaczonym na obwodzie, a realizowanym wewnątrz ścieżkami, które najczęściej krzyżowały się prostopadle lub po przekątnej w centrum. W nim to mogła znajdować się fontanna lub placik, w zależności od warunków i położenia klasztoru. Poza wirydarzem w założeniach klasztornych ważnym ogrodem było herbularium, przeznaczone wyłącznie do uprawy ziół leczniczych na potrzeby wspólnoty mniszej. Bardzo często zakonnicy pomagali okolicznej ludności, lecząc owymi ziołami. Z czasem ze względu na swoje przeznaczenie herbularium przyjęło nazwę *hortus medicus*. W większych klasztorach, np. opackich, przy herbulariach budowano nawet dom dla lekarza, którego obowiązkiem, poza zwykłym doglądaniem chorych, była też opieka nad ogrodem zielnym”, zob. L. Majdecki, *Historia ogrodów. Przemiany formy i konserwacja*, Warszawa 1981, s. 66. Wzorcowy plan z St. Gallen przewidywał podział ziemi uprawnej na ogród warzywny i zielarski. W planie z St. Gallen w nowatorski sposób podkreślone zostają także funkcje ozdobne ogrodu: „Hic planta holerum pulchrae nascentia uernat”, część drzewna służyła równocześnie jako cmentarz, zob. M. Siewniak, A. Mitkowska, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa 1998, s. 190–191. W herbularium najczęściej rosły: szalwia, ruta, mięta, rozmaryn, koper włoski, kminek, malwa, cząber, polej, rzeżucha, wrotycz, krzew balsamowy i bazylia. Poszczególne rośliny grupowano w oddzielnych rzędach, tworząc małe kwatery, zob. L. Majdecki, *Historia ...*, dz. cyt., s. 62–66.

⁴⁰ Na przełomie wieków XVI i XVII do krajów niemieckich zaczęła przenikać włoska moda na zakładanie przy pałacach ogrodów w stylu renesansowym. Najczęściej ogrody te powstawały na regularnym terenie czterobocznym, który dzielono na mniejsze kwatery. W nich to tworzone bogate partery kwiatowe, ogrodzone finezyjnie przycinanymi żywopłotami. Dla urozmaicenia, na osi głównej najczęściej lokowano placik z fontanną w centrum, reszta dekoracji zaś w postaci rzeźb czy fontann znajdowała się na skrzyżowaniach lub w zakończeniu kwater. Moda ta ogarnęła głównie część południową Niemiec ze względu na silniejsze tu wpływy Francji i Włoch, gdzie tego typu założenia były powszechnie stosowane, nawet w mniejszych miejscowościach. W najważniejszych miastach zaczęto już zakładać ogrody nowszego typu – barokowe.

już umiejętności, na przykład cnoty cierpliwości i dokładności, należało pogłębiać, by pomogły w mozolnym odkrywaniu praw przyrody, przyswajaniu ich i twórczym korzystaniu ze zdobytej wiedzy. Celem nadrzędnym było zaszczepienie w uczniach zamiłowania do Prawdy.

W porównaniu z innymi utopistami Andreae wiele uwagi poświęcił kształceniu. Tomasz Morus uważał, że dzieci powinny uczyć się rzemiosła od swoich rodziców w naturalnym procesie wychowawczym. Dopuszczał możliwość pogłębiania wiedzy przez dorosłych jako słuchaczy otwartych wykładów na wolnym powietrzu o wschodzie słońca, przed rozpoczęciem pracy⁴¹. Nauczanie najmłodszych nieco bardziej rozbudował Campanella⁴². Natomiast system edukacji w Christianopolis miał złożoną strukturę organizacyjną, opracowaną z ogromną pieczołowitością⁴³. Rzeczywiste próby jego wdrożenia Andreae prawdopodobnie podjął w 1639 roku, gdy został pastorem w Stuttgarcie i zajął się reorganizacją miejskiego gimnazjum⁴⁴. Zapewne wówczas idealna struktura przybrała postać klarownego programu reform. W dzielnicy utopijnego miasta przewidzianej dla ćwiczeń znajdowały się szkoła, biblioteki i laboratoria, koncentrycznie rozmieszczone wokół rynku.

Wypadło mi się przejść po salach, zauważyłem, że dwanaście z nich służy do przechowywania skarbów Rzeczypospolitej; wszystkie sklepione, o szerokości trzydziestu trzech stóp, długości trzydziestu trzech, wysokości chyba dwunastu. W pierwszej strzeżono olbrzymiego księgozbioru⁴⁵.

Jest to jedyny pełniejszy opis sali, pozostałe są bardzo lakoniczne, na przykład: „Do biblioteki przytyka komnata przeznaczona do przechowywania roczników, kodeksów praw i akt państwowych”. Obok biblioteki znajdował

⁴¹ T. Morus, *Utopia*, dz. cyt., s.136–137.

⁴² „Między pierwszym a trzecim rokiem życia dzieci opanowują mowę i uczą się abecadła, spacerując wokół murów. Dzielą się na cztery oddziały, którymi kierują czterej starcy [...]. Oni właśnie nieco później zaprawiają dziatwę do gimnastyki i biegu [...] rozwijających wszystkie członki równomiernie. [...] W tym samym czasie zwiedzają pracownie szewców, piekarzy, kowali, stolarzy, malarzy itd., co pozwala poznać skłonności i uzdolnienia każdego ucznia. [...] W ósmym roku życia dzieci zapoznaje się najpierw z elementarnymi zasadami matematyki, według rysunków na murze, a potem kieruje się je na wykłady różnych nauk przyrodniczych. [...] Później zajmują się wszyscy trudniejszymi naukami: matematyką, medycyną i innymi, wśród nieustannych dysput i zacieklej sporów. [...] Wychodzą także na pola i pastwiska, aby naocznie poznać i opanować roboty rolne oraz chów bydła”, za: T. Campanella, *Miasto ...*, dz. cyt., s. 29–30.

⁴³ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 73–121. 186–256.

⁴⁴ W. Voisé, *Utopiści XVI i XVII wieku o wychowaniu i szkole*, tłum. H. Wiszniewska, Warszawa 1972, s. 71.

⁴⁵ Tamże, s. 79–85.

się ciąg pomieszczeń, a w nich drukarnia, arsenał i skarbiec, dalej doskonale wyposażone laboratorium chemiczne i apteka oraz specjalna sala, w której uczniowie poznawali anatomię zwierząt, a naukowcy przeprowadzali sekcje. Za nią, do dyspozycji młodzieży, gabinet przyrodniczy z freskami przedstawiającymi konstelacje gwiazd, mapy kontynentów i roślinność rosnącą w różnych strefach klimatycznych Ziemi⁴⁶.

W pracowni plastycznej christianopolitanie mogli rozwijać talenty artystyczne, w przyległym pomieszczeniu znajdowały się przyrządy astronomiczne, optyczne i geometryczne⁴⁷. W porównaniu ze smutną XVII-wieczną rzeczywistością szkolną plan Andreae wydaje się być bardzo postępowy. Żaden z poprzednich utopistów ani ówczesnych pedagogów nie przywiązywał aż tak wiele uwagi do szczegółów. Niemiecki teolog, być może pamiętając o swoich uniwersyteckich doświadczeniach, pragnął zapewnić młodzieży w Christianopolis jak najlepsze warunki do zdobywania wiedzy. Architektura budynku szkolnego była całkowicie podporządkowana celom utylitarnym. Miała służyć wygodzie użytkowników, uczniów, jak i nauczycieli. Każdy szczegół dekoracji i wyposażenia, nawet elementy wystroju wewnątrz, jakimi były freski, miały dydaktyczną wymowę. Jako jeden z pierwszych Andreae podkreślił, jak ważny w szkole jest komfort, oświetlone i dogrzane sale oraz w pełni wyposażone laboratoria. Ponadto docenił estetykę pomieszczeń, które powinny być piękne i czyste, by zachęcać uczniów do spędzania w nich jak najwięcej czasu:

Ujrzałem szkołę niewiarygodnie obszerną – i niezmiernie piękną – podzieloną na osiem audytoriów. [...] Tu wszystko rozległe, jasne, rozweselające, tak że samym widokiem malowideł wabi i przyciąga działwę, kształtuje charakter młodzieży, napomina wiek dojrzały. Tu nikt nie usycha w żarze lata ani nie marznie w zimie, żaden hałas nie mąci nikomu spokoju, nikogo nie przeraża pustka odludzia⁴⁸.

Inne zdanie autora o kojarzeniu czasu edukacji z przyjemnością poznawania, a nie z batami wychowawcy jest niezwykle jak na początek XVII wieku. Tylko tak pojęte ćwiczenia umysłowe mogły zaszczepić w młodzieży pragnienie nieustannego rozwoju i zamiłowanie do odkrywania prawdy.

⁴⁶ Tamże, s. 86. Podobną ideę zapisywania i prezentowania wiedzy przedstawił Campanella: „Z polecenia Mądrości w całym mieście pokryto mury – zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, niższe i wyższe – przepięknymi malowidłami, które w niezwykle przejrzystym układzie przedstawiają wszystkie nauki”, T. Campanella, *Miasto...*, dz. cyt., s. 20.

⁴⁷ W. Voisé, *Utopiści...*, dz. cyt., s. 89.

⁴⁸ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 217–218.

Dzielnica kontemplacji

Już od starożytności świątynia głównego bóstwa znajdowała się w centralnym punkcie miasta. Takie rozmieszczenie było praktykowane w średniowieczu i kontynuowane w czasach nowożytnych. Tak też uważali najwybitniejsi teoretycy, między innymi Witruwiusz⁴⁹, Alberti⁵⁰ i Palladio⁵¹. Morus i Campanella wprowadzili hołdowali powyższym zasadom, jednak nie poświęcili wiele uwagi kościołom. Morus ograniczył się do krótkiego stwierdzenia, by świątynie były wystawiane z wielką pieczołowitością, i dodał:

W Utopii można oglądać wspaniałe świątynie, które zachwycają oko nie tylko pięknem architektury, ale też ogromem rozmiarów [...]. We wszystkich jednak świątyniach panuje półmrok. [...] bowiem zbyt silne światło rozprasza myśli, słabsze zaś i niewyraźne przyczynia się do skupienia i budzi głębszy nastrój religijny⁵².

Choć sam był wierzącym i praktykującym katolikiem⁵³, założył, że mieszkańcy Utopii będą różnych wyznań, dlatego kościół nie powinien być dekorowany wizerunkami świętych. By nie naruszać zasad innych religii utopianie mieli jedną uniwersalną świątynię, w której mogli czcić boską naturę w jakiegokolwiek byłaby postaci⁵⁴. Wynika z tego, że było to raczej pokojowe miejsce spotkań wierzących, a nie ośrodek sprawowania określonego kultu czy konkretnej liturgii. W *Mieście Słońca* istniała jedna świątynia

⁴⁹ Witruwiusz propagował klasyczne plany świątyń *in antis*, które szczegółowo opisał w swoim traktacie – zob. Witruwiusz, *O architekturze* ..., dz. cyt., s. 75–93.

⁵⁰ „Główną świątynię chyba dogodniej jest lokować pośrodku miasta. Ogólnie mówiąc, świątynia powinna być usytuowana w takim miejscu, gdzie będzie wyglądała najbardziej czcigodnie i majestatycznie, a fronty zwrócone do głównej drogi”, Alberti, *Książ* ..., dz. cyt., s. 126.

⁵¹ „Wyberzmy pod świątynię miejsca położone w najszlachetniejszej i najbardziej znanej części miasta, z dala od miejsc niedogodnych, na pięknych i ozdobnych placach, na które wychodzi wiele ulic, aby każda część świątyni była widziana w całej wspaniałości i budziła pobożność i podziw każdego, kto ją widzi i ogląda. [...] Fasady świątyń powinny być zwrócone frontem ku głównej części miasta, aby było widoczne, że religia jest niejako strażnikiem i opiekunem obywateli”, A. Palladio, *Cztery księgi o architekturze*, tłum. M. Rzepińska, Warszawa 1955, s. 204.

⁵² T. Morus, *Utopia*, dz. cyt., s. 196.

⁵³ Tomasz Morus był doradcą Henryka VIII; gdy nie uznał legalności drugiego małżeństwa króla, ten skazał go na więzienie. Mimo tortur i odosobnienia Morus nie wyrzekł się wiary katolickiej i nie poparł Henryka VIII w planach stworzenia narodowego Kościoła, nazwanego anglikańskim, za co został ścięty 6 lipca 1535 roku; w 1886 roku beatyfikowany, a w czterechsetną rocznicę męczeńskiej śmierci kanonizowany.

⁵⁴ „Chociaż wśród wszystkich mieszkańców wyspy są różne wierzenia religijne, jednak wszystkie odmiany kultu dążą, każdy swoim sposobem, jakby do jednego celu, tj. do uczczenia boskiej natury; dlatego w świątyniach nie widzi się ani nie słyszy się niczego, co nie odpowiadałoby wspólnie wszystkim wierzeniom [...]. Dlatego też w świątyni nie widać żadnych wizerunków boskich, aby każdy mógł wyobrazić sobie bóstwo owej najwyższej religii pod dowolną postacią, zgodnie ze swą religią”, tamże, s. 196.

w środkowym punkcie, zbudowana na planie centralnym, zwieńczona kopułą wspartą na kolumnach⁵⁵. W jej wnętrzu znajdował się tylko jeden ołtarz, a na nim dwa globusy, jeden z obrazem ziemi, drugi z mapą nieba⁵⁶. Co ciekawe, Campanella także nie nalegał, by umieszczono tu wizerunki świętych. Na tym tle architektoniczne założenie w Christianopolis jest dużo bogatsze:

Świątynia ma kształt koła o średnicy 316 stóp i 70 stóp wysokości. W jednej połowie budynku jest miejsce spotkań. Ławki były ustawione na stałe. Choć budynek nie był tak wysoki i nie wszystkich uszy były w równej odległości od ust przemawiającego. Druga część budynku była przeznaczona na udzielanie sakramentów i do muzyki. Senatorzy i Starsi mieli wydzielone miejsce obok podium – jak pokazuje to diagram⁵⁷. [...] Ściana zewnętrzna świątyni jest pełna okien, więc światło dochodzi do wnętrza ze wszystkich kierunków. Reszta ścian jest jasna i elegancka, z pięknymi malowidłami przedstawiającymi rzeczy religijne i sceny z historii biblijnych. Nie widziałem żadnych podobizn z wyjątkiem ukrzyżowanego Chrystusa, tak zrecznie wyrzeźbionego, że porusza nawet najtwardsze z serc⁵⁸.

Andreae był luteraninem i takie też wyznanie przewidział dla mieszkańców Christianopolis⁵⁹. W odróżnieniu od wcześniejszych utopii nie proponował nowych kultów. Świątynię widział jako realne miejsce gromadzenia się całej wspólnoty na modlitwę, nauczanie pasterskie i sprawowanie sakramentów, możliwe do zrealizowania w rzeczywistości. Podobnie jak w pozostałych

⁵⁵ Była podobna do florenckich czy rzymskich tempiekt, jakie zakonnik mógł widzieć w swojej ojczyźnie.

⁵⁶ „Świątynia jaśnieje pięknem swej doskonałej okrągłości; nie otacza jej żaden mur, wspiera się jedynie na grubych, harmonii pełnych kolumnach. Ogromną kopułę o zadziwiającej budowie wieńczy pośrodku mała kopuła z oknem wprost nad ołtarzem. W centrum świątyni znajduje się ten jedyny ołtarz, odgrodzony kolumnami. Świątynia ma ponad trzysta pięćdziesiąt kroków obwodu. Na głowicach kolumn z zewnątrz opierają się łuki sklepień, wysunięte na osiem blisko kroków i podparte drugim rzędem kolumn, które spoczywają na grubym i mocnym parapecie wysokości trzech kroków; między nim a pierwszym rzędem kolumn biegną dolne krużganki, wykładane pięknym kamieniem; po wkleślej stronie parapetu, przeciętego wieloma szerokimi przejściami, stoją przenośne ławy; ale między wewnętrznymi kolumnami wspierającymi świątynię nie brak też przenośnych ozdobnych krzeseł. Na ołtarzu widać tylko jeden ogromny globus z obrazem całego nieba i drugi – z obrazem ziemi. Dalej, na sklepieniu wielkiej kopuły, wyznaczono wszystkie gwiazdy nieba od pierwszej do szóstej wielkości, podając pod każdą z nich w trzech krótkich wierszach jej nazwę i moce, jakimi wpływa na ziemskie sprawy. [...] Posadzka lśni od drogocennych kamieni. Siedem złotych lamp, noszących nazwy siedmiu planet, wisi, płonąc niegasnącym ogniem. Małą kopułę nad świątynią otacza kilka niewielkich, lecz ładnych cel, a za otwartym przejściem nad krużgankami lub arkadami wewnętrznych i zewnętrznych kolumn jest ich wiele, przestronnych i ładnych, a mieszka w nich około czterdziestu ośmiu kapłanów i mężów świątobliwych. Nad mniejszą kopułą widać chorągiewkę wskazującą kierunki wiatrów [...]. Tamże, pod chorągiewką, przechowują zwój zapisany złotymi literami”, T. Campanella, *Miasto...*, dz. cyt., s. 17–18.

⁵⁷ Niestety, Andreae nie uzupełnił tego opisu ilustracją.

⁵⁸ J. V. Andreae, *Christianopolis*, dz. cyt., s. 258.

⁵⁹ W odróżnieniu od swoich poprzedników niemiecki pastor nie proponował nowych kultów.

dzielnicach miasta tak i tu skupił uwagę na harmonijnym współistnieniu funkcji użytecznej i estetycznej. Zbór powinien być przestronny, doskonale oświetlony i ozdobiony skromnymi, ale eleganckimi malowidłami, ławki ukierunkowane na ołtarz zwieńczony krzyżem, by umożliwić wiernym pełne zaangażowanie się w liturgię i skupienie się na modlitwie, słowie i śpiewie.

Piękno, doskonałość proporcji i dekoracji miały także inny, wyższy cel. Część miasta służąca „do kontemplacji” wskazywała na jej aspekt transcendentny, przekraczający ramy materialnego świata. Wchodząc do świątyni mieszkańcy wkraczali w świat sacrum – spotkania z Bogiem i bliźnimi. Powszednia praca i nauka nie miałyby sensu, gdyby nie były wzbogacone wiarą w Boga. Dla luteran wierzących w predestynację spokojna codzienność, dostatek i bezpieczeństwo są oznaką błogosławieństwa i Bożej opieki. W Christianopolis nie istniały ratusz ani sąd. Nie były one potrzebne, bowiem miejscem sprawiedliwości była świątynia, a źródłem prawa – Ewangelia, którą w niej głoszono.

*

Reipublicae Christianopolitanae descriptio pomyślana dla małej wspólnoty religijnej zawiera różnorodne treści ideowe o znacznie ogólniejszej wymowie. Tekst jest bogaty w symbolikę, która fascynuje i zachęca do intelektualnego wysiłku. Dzieło niemieckiego pastora jest złożoną łamigłówką, a struktura urbanistyczna i społeczna Rzeczypospolitej, przedstawiona powyżej, jest dopiero zapowiedzią głębokiego przekazu. Odczytanie kolejnych warstw znaczeniowych będzie tematem moich dalszych badań.

Ideal City Christianopolis – Urban and Social Structure

Summary

Christianopolis – the ideal city – was created by a Protestant pastor and philosopher Johann Valentin Andreae, who lived in the seventeenth century, near Stuttgart. His work was inspired by Thomas Moore's *Utopia* and the *City of the Sun* by Tommaso Campanella. The German minister has enriched his book on original ideas and a number of symbolic content associated with the Protestant pietism. His ideas are compared with ideas of his predecessors and their views on the urban layout and principles of social organization.

The article presents the characteristics of Christianopolis with a particular reference to the description of the urban and social structures.